

konferencji petersburskiej, i motywował swoją odmowę w bardzo dojmujący dla Moskwy sposób. A ogłosiwszy tę depeszę równocześnie prawie w jej doręczeniu, zajął ten sam otwarcie nieprzyjacielem wobec tej kwestii i jej motorów stanowisko, wykrywając owe kłamtarne cele, jakie Moskwa w projekcie swym prawa międzynarodowego sobie wytknęła.

Nota ta angielska przedwzyskiem podnosi, że przystąpienie pod żadnym warunkiem nie może na to, ażeby wpadaćemu do obcego kraju nieprzyjacielowi. Ludność miejscowa z niekrywaną pomocą stawia wszelkiego możliwego oporu w obronie swego mienia i swoich rodzin, w patryjotycznej obronie swej ojczyzny.

Węć moskiewski projekt prawa międzynarodowego ma głównie na celu zaborcom znanym w Europie mocarstwom wojskowym, nłatwie zabór obcych ziem, ujarzmienie obcych ludów i utwierdzenie zaborców w posiadaniu i władaniu ludmi.

Oto są te humanitarne cele projektu ks. Gorczakowa, który starzec nad grobem stojący, pragnie uwiecznić swoją pamięć w dziełach ludzkości!

Zwrócić musimy uwagę na okoliczność, że takie wielokomne wystąpienie Anglii w obronie prawdziwych zasad wolności, pochodzi nie od liberalnego gabinetu, lecz od konserwatywnego. To co dzisiaj liberalizm i liberalizm stronnictwem nazywają w Europie, straciło już wszelkie poczucie dla wolności. Gdziekolwiek spojrzymy, zobaczymy liberalne gabinety i liberalne stronnictwa bez wszelkiego zapału dla prawdziwych zasad wolności. Pod godłem liberalizmu dążą one wszędzie do absolutyzmu, do zniszczenia wszelkiej tak indywidualnej jak i narodowej wolności. Nie znajdzie u nich prawie nigdzie poszanowania dla odmiennych przekonań, dla odmiennych uczuć i sumienia religijnego, dla innej narodowości. Absolutyzm despotyczny lub konstytucyjnym niszcząca usiłują wszystkie, co odmiennie od nich myślą, czuje, lub wierzy; a w doborze środków niszczenia najmniejszego nie mają skrupułu. Co wyprawiają wobec katolików lub Polaków narodowo-liberalny w parlamencie niemieckim i w sejmie pruskim? W ostatnich latach mieliśmy w Austrii dwa tak zwane liberalne ministerstwa, Belcredi i Hohenwart, które stokrój więcej szanowały i przestrzegały wolności duku, stowarzyszeń i wyznań, i wolności osobistej, niż liberalne. Nawet rządy republiki szwajcarskiej zarządziły się nowoczesnym liberalizmem absolutnym, i postępują z katolikami tamtejszymi wprawdzie nie z tem barbarzyństwem co Moskwa ze swoimi, ale w tym samym duchu.

A w tym samym czasie konserwatywny gabinet angielski występuje w obronie wolności ludów na kontynencie przeciwko mocarstwom militarным, i zapowiada w mowie tronowej przedłożenie wniosków, znoszących wyjątkowe prawa w Irlandji.

Lecz jeszcze i stronnictwo liberalne w Anglii nie jest tak zdemoralizowane jak na kontynencie. Potężny Gladstone ustąpiwszy z ministerstwa, usiłował takimi samymi środkami jak Bismark uzyskać najszerszą popularność u Anglików, i wystąpił z broszurą, którą zainaugurować chciał podobne przesładowanie katolików w Anglii, jakie Bismark praktykuje w Niemczech. Nazwał katolików angielskich nieprzyjaciółmi Anglii, spiskującymi z papieżem na jej zgubę, podobnie jak to uczynił Bismark w Niemczech. Lecz kanclerz niemiecki zyskał za to poklask całego liberalnego stronnictwa i liberalistów austriackich, Gladstone zaś potępił własne stronnictwo za to podejrzenie rzuczone, za nieuznanie obcych przekonań religijnych, i tem zniewoliło go do usunięcia się zupełnie od życia politycznego.

Wracając donoty angielskiej petersburskiej konferencji, dopiero po ogłoszeniu jest jasnym dlaczego do Bismark wniosł do sejmku najnowszą ustawę a landsturmie, i z taką namiętnością jej uchwalenie się domagał. Najbardziej już chciał zabezpieczyć Niemcy przeciw prawu międzynarodowemu, któreby ludności bronić się nie dozwalało przeciw nieprzyjacielowi. Na podstawie tego prawa o landsturmie nieprzyjacieli musiałby ludność stawiać opór traktować tak samo jak wojska regularne!

A Moskowie, gdyby projekt jej był przyjęty urosłaby żądanie, że gwałty i rozboje popełniane przez jej wojska podczas wojny, jużby w tem międzynarodowemu prawie znalazły swe usprawiedliwienie i nie nazywanoby Moskwy z tego powodu państwem barbarzyńskim.

Proces Ofenheima.

(Ciąg dalszy.)

Wiedeń d. 5. lutego.

Posiedzenie otwarto o godz. 3/4, 10. Publiczność zebrała się bardzo licznie. Następuje dalsze odczytanie protokołu kollaudacyjnego. Jest w nim właśnie mowa o budowie wierzchniej kolei. O szutrze znajduje się tam następujące zdanie: „Na linii 14 milowej widzieć można szuter tylko sporadycznie, reszta po największej części piasiek.“ O progach wyraża się protokół następująco: „Tylko bardzo rzadko znaleźli można graniasto ociosany próg ze zdrowego drzewa. Progi dziennego są kształtu a podstawach zabiera zaledwie 3 cale szerokości. Podpisany nieznana jest zupełnie kolej, w której budowa wierzchnia składałaby się z podobnego materiału. Byłoby to rzeczą nie do pojęcia, jak mogły być przyjęte takie progi, gdyby nie była z aktów wiadomo okoliczność, że jenerał dyrekcja sama przedsiębrała rewizję progów.“ Dalej mówi protokół: „Domki stróżów są w części także okropnie zbudowane; zaopatrzenie stróżów w narzędzia prawdziwie litosc obudza. Roboty stolarskie, slusarskie są wszędzie liche.“ Potem następuje odczytanie załącznika protokołu kollaudacyjnego.

Po odczytaniu protokołu kollaudacyjnego z załącznikami każe odczytać przewodniczący świadków i rzeczoznawcy Stradiotowi i wzywa świadka Ponickla do złożenia uwag o operacji kollaudacyjnej.

Przew. Otrzymałszy od jenerałego inspekcji rozkaz przedsięwzięcia kollaudacji do kogo udał się pan najprzód?

Sw. Udałem się do dyrekcji jenerałej i żądałem wydania mi planów i kontraktów. Później nadesłano mi takich kilka aktów.

Przew. Czy z początku wzbrawiał się pan wydać plany p. Ofenheima a potem odwołał się na Radę zawiadowczą?

Sw. Tak jest.

Przew. Czy można było obrać lepszą trasę?

Sw. Gdyby nie robiło się było tak wielkich usiłowań by zastosować konieczne trasy do terenu i gdyby więcej uważano na pożytek niż na taniosc. Dlatego, że trasę prowadzono podług terenu, wystawioną została na zalewy i wypadki elementarne.

Przew. Czy sądzisz pan, że procent rekonstrukcji, jest za wysoki?

Sw. Siega on do 50. Nie zdarzyło się co podobnego na żadnej z austriackich kolei; naturalnie, że nie bierze się tu w rachunek rekonstrukcji małych.

Obecny świadek Ziffer stara się przedstawić operat kollaudacyjny jako bardzo jednostronny i odpiera zeznania Ponickla.

Sw. Mówią tu o wielkiej skrupulatności z jaką się zabierała do dzieła komisja w r. 1870. Gdyby wdawała się w rzeczywistość w drobności, do jakiegoby więc pracy była zmuszona, skoro w przeciągu 20 dni należało jej zbadać 46 mil, oprócz tego zaś zrewidować stacje, personal i t. d. Sądzę więc że zapisała wprawdzie wiele wad, ale nie miała czasu do wyszukania ich wszystkich.

Przew. Sądzisz pan więc, że wykaz wad jest niepełny?

Sw. Był on całkiem niedokładny. Także i protokół kollaudacyjny nie może mieć pretensji do dokładności, ponieważ kollaudowano tylko trzy milje. Można było postępując od profilu do profilu robić tylko próby wyrzykowe w łożysku szuterowym, tak samo też nie można było każdego badać progów. Prócz tego zawiera protokół kollaudacyjny uwagę, że w r. 1873 od zanotowania próby szuteru odstąpiono, ponieważ sekwestr łożysko szuteru był uzupelniał.

O godzinie w pół do pierwszej zawieszono przewodniczący posiedzenie na pół godziny.

Po ponownym otwarciu posiedzenia następuje ciąg dalszy dyskusji o kollaudacji. Ponickla sposób zapytywania się na progi kolei lwowsko-czerniowieckiej, znajduje się w najpóźniejszym przeciwieństwie z tem, co mówi o nich Ziffer i Ofenheim. Ponickl twierdzi, że są „najgorszym w świecie materiałem.“ Na uwagę obrońcy, że radca dworu Weber stosunek wymiarów progów na tej kolei nazwał bardzo po myślnym, odpowiada świadek, że tenże sam radca Weber wyraził w pewnym statystycznym dziele, że progi debowe trwać powinny 14—16 lat. A zatem — podług zdania świadka — albo radca dworu Weber nie na podstawie faktów użył swoje dziero, albo wypowiedział coś, co nie ma żadnej podstawy. Na zapytanie obrońcy, czy podług zdania świadka jenerałny dyrektor wiedział o tem, że budowa kolei źle prowadzoną była, odpowiada Ponickl, że chociaż niema aktów świadczących o tem, że oskarżony dawał rozkazy protegowania ile możliwości

przedsięwzięcia budowy i złego budowania, to jest to przecież rzeczą pewną, że patrzył na wiele rzeczy przez palce. Na to orzeczenie świadka powstają gwałtownie obrońca i oskarżony, ten ostatni nawet ściga sobie nagane przewodniczącego, za to, że oświadczył, iż nie przywiązuje zupełnie wagi do sądu Ponickla.

Ofenheim zaprzecza dalej prawa rządowi przedsięwzięcia kollaudacji, na co przewodniczący wskazuje na określenie koncesji i na statuta. Późem znów gani oskarżonego przewodniczącego za napaść na Barychara.

Ofenheim prosi wreszcie o pozwolenie przedłożenia rzeczoznawcom niektórych aktów a to w tym celu, aby mogli osądzić ogromne szkód, jakie zachodzą w podaniu w sokości szkód. Akta te są: Sprawozdania rady dworu Barychara z d. 10. lipca 1873, sprawozdanie rachunkowe za rok 1872, orzeczenie rzeczoznawców, pismo ministra handlu do Sir W. Drakego i akt oskarżenia. Sąd dopiero naradę mieć będzie nad tem żądaniem oskarżonego.

Po postawieniu świadkowi kilku po największej części do materiałów budowy odnoszących się pytań, żąda rzeczoznawca Hellweg poznania szczegółowych planów, profilów i sytuacji kolei. Sekwestr zaś oświadcza, że nie posiada tych planów, podczas gdy oskarżony twierdzi, że pozostawił on bardzo wiele kopij planów. Barychar więc powiada, iż może poszukać i zaprasza Ziffera do wzięcia udziału w poszukiwaniach za planami, ten jednakże oświadcza, że przyjąć nie może tych zaproszeń, bo nie może wiedzieć teraz po dwóch latach, jak tam wyglądała na kolei lwowsko-czerniowieckiej.

Po ważnej dyskusji między przysięgłym Rimböckem a Ponicklem o domkach stróżów, następuje zamknięcie posiedzenia o godz. 3. Jntro przesłuchanie świadka rzeczoznawcy Stradiota.

Wiedeń d. 6. lutego.

Rozprawa rozpoczyna się przesłuchaniem Kurala Stradiota.

Świadek ten zeznaje, że osoby będące w służbie kolei i inni powiedzieli komisarzom kollaudacyjnym, że maniovia przy budowie grobli Korzowskiej używano zmarzniętej ziemi. O zakupnie gruntów zeznaje świadek zgodnie z Ponicklem. Widział on wielką ilość progów, po części już wymienionych, po części jeszcze w korpus kolei wchodzących, pokrzywionych, ze zgłnieniami gałęziami i zupełnie nie odpowiadających warunkom dostawy. Połowa obiektów na kolei wymagała koniecznej rekonstrukcji, maniovia zaś drobniejse; mury obiektów większych były dobre.

Prok. Pan podwładnym jesteście radcy dworu Barychara? Czyś pan otrzymał jakie instrukcje co do kollaudacji? Sw. Nie byłem nigdy podwładnym radcy Barychara i nie otrzymałem nigdy instrukcji kollaudacji, byłyby bowiem zupełnie niemożliwe. Otrzymałszy tylko rozkaz przedsięwzięcia kollaudacji i dokonałszy jej podług naszego sumienia i naszej wiedzy.

Na zapytanie prokuratora, zeznaje świadek, że szuterowanie było niedostateczne, na co prokurator robi uwagę, że zeznania Panickla brniały prawdziwie jak romans.

Dr. Neuda. Czy w protokole kollaudacyjnym robicie pan różnicę między szkodami, które przedstawia się panu jako dająca się wyrazić odnieść jeszcze do perjodu budowy kolei a temi, które dopiero może późniejszemu wypadkowi elementarnemu zostały wywołane? Sw. Zapisałem tylko te szkody jakie nastąpiły w skutek złej budowy.

Dr. Neuda. Szkoła podana jest w protokole na kilka milionów. Z jakiego czasu pochodzą obachowanie i na kogo spadać mają te szkody?

Sw. Szkody jak obliczać, liczby jednak dat mi dostarczył pan Barychar.

Dr. Neuda. Jeżeli tak, to nie wiele się od pana będą mógł dowiedzieć.

Osk. Może mi pan więc będzie mógł dać objaśnienie o tem jak to się stało, że pan sekwestrator już po sześciu tygodniach znowu zaprowadzić mógł pociąg pospieszny, jeżeli zastanowienie ruchu takowych nastąpić musiało z powodu złej budowy kolei.

Sw. Powiedziałem już, że nie należą zupełnie do personalu ruchu, nie mogę więc na pańskie pytanie dać żadnej odpowiedzi; ani nie zaprowadzałem pociągów pospiesznych, ani ich też ruchu nie zastanawiałem.

Rzeczoznawca Fillunger. Czy przedłożono panu wciągu kollaudacji plany przeprowadzenia budowy?

Sw. Ani plany budowy, ani plany obiektów.

Tillunger. Jakże się więc to stało?

Sw. Po prostu, nie wydano nam ich.

Następuje uwolnienie Ponickla i Stradiota a zawazany zostaje świadek Franciszek Klug, komisarz inspekcji jenerałej.

Przew. Jakie spostrzeżenia poczynił pan nad parkiem?

Sw. Że było maszyn za mało a reperatury za wiele.

Przew. Czy odwoła się pan na swoje sprawozdanie. Sw. Tak jest.

Sprawozdanie to zostaje więc odczytane; podczas czytania tego zapytuje przewodniczący oskarżonego: Jak to się stało, iż pan na zgromadzeniu generalnem w r. 1866 podałś park na 27 maszyn i 600 wozów, kiedy liczby tej park doszedł dopiero w r. 1867. Gdyby się rzeczywiście tak bardzo brzymano rocznego sprawozdania, nieoświadczyłoby czegoś podobnego na zgromadzeniu generalnem.

Osk. Jeżeli w chwili kiedy zawiadamiałem o tem zgromadzenie generalne, wiedziałem, że mieć wkrótce będę tyle wagonów, to mogłem coś podobnego powiedzieć.

Przew. Jest więc faktem, że Zgromadzenia generalnego nie zawiadomiano o istotnym stanie rzeczy. — Osk. Nie powiedziałem, że tak było już z końcem roku; powiedzieliśmy tylko, że taki jest nasz park, pozwolił śmysł sobie zatem może pewnej licenta poetica.

Przew. Ta licenta poetica nie powinna jednak być mieć miejsca. — Osk. Być może.

Przewodniczący odczytał następnie inne sprawozdania Kluga, w którym świadek ten wyraża się także bardzo niepomyślnie o jakości środków ruchu. Podług niego są one pod względem jakości i ilości najzupełniej niewystarczające. Oblicza on wynikającą stąd szkodę dla Towarzystwa na 1,261,637 zlr. w. a wydanych na kosza reparacji i kupno nowych przedmiotów.

Dr. Neuda. Zapytuje tu Ziffera, czy on także zgadza się na to obliczenie; uaco tenże odpowiada, że w roku 1872 wynosiły reparacje 21-9 procent, co zdarza się zwykle na wszystkich kolejach; maniovia zupełnie taki sam stosunek jest na kolei państwowej.

Dr. Neuda. Zapytuje dalej świadka, dlaczego nieoświadczył o sprawozdania swego dat statystycznych innych kolei. Świadek odpowiada, że nie mógł tego zrobić z braku czasu.

Oskarż. Wiadomo panu zapewne, że w r. 1868 wypożyczyliśmy kolei warszawskiej 200 wozów ciężarowych po 3 zlr. za milę i trzy lokomotywy po 50 zlr. dziennie, ponieważ mieliśmy nadmiar środków ruchu. Musisz pan także wiedzieć, że ankietą przewozowa skonstatowała, że mamy stosunkowo więcej lokomotyw, niż kolei północna. Jak pan te okoliczności tłumaczysz? Sw. a. d. Obstaję przy tem, co w sprawozdaniu powiedziałem.

Oskarż. Przepszłam pana, a operam moje orzeczenia na dowodach, pan zatem tak samo postępować powinien.

Przew. O tem rozstrzygną rzeczoznawcy. Następuje kwestja zaprzyśiężenia Ziffera. Prokurator i obrońca zrzekają się jednomyślnie zaprzyśiężenia tego świadka. Ziffer zostaje więc uwolniony.

Przewodniczący odczytuje wreszcie podany przez radcę dworu Barychara spis wszystkich wypadków przeszłok w ruchu od r. 1867 do 1872. Oskarżony robi uwagę, że w spis ten wciągnięte zostały także przesyłki ruchu na linii rumuńskiej, a ponieważ potwierdza się to spostrzeżenie oskarżonego, zatem wykreślono w sprawozdaniu odnośne pozycje. Złożono dalej do aktów także przez Barychara napisane obiszne kalendarium wypadków na kolei. Oskarżony nadmienia, że między temi wypadki kani zapisano także na rachunek kolei jednego chłopca, zabitego od piorunu (wesołosc). Dalej twierdzi oskarżony, że Barychar zapisał także jako wypadek nieszczęśliwy zaprowadzenie nowego regulaminu jazdy.

Posiedzenie zamknięto o godz. trzy kwad. na 4. Przyszła rozprawa we czwartek. (C. d. n.)

Przegląd polityczny.

Austro-Węgry. Do komisji Izby posłów dla ustawy o trybunale administracyjnym wybrani zostali między innymi: pp. Kowalski, Danajewski, Smolka i Hohenwart.

Rezultat piątkowego posiedzenia Izby posłów co do wniosku Schönerera jest już nam wiadomy. Odrzucono wszelkie wnioski i poprawki, z wyjątkiem rezolucji 2. „Wzywa się rząd, aby przetrwał istniejące ustawy i przepisy co do zarazy bydła, i postaraj się o najenergiczniejsze powściągnięcie przemysłnictwa, tudzież o najściślejsze wykonywanie zarządzanych przeciw onemu środków.“

P. Kallir oświadczył się przeciw zamknięciu granicy, a za strzeżeniem granicy przez kordon wojskowy przeciw zawlekaniu zarazy. P. Grocholski wyjaśnił, że sejm galicjski nie żądał zamknięcia granicy, ale strzeżenia jej lepszego, choćby przez kordon wojskowy; — jeżeli zakłady kontumacyjne są liche, to nie wy-

nika żąd aby je znoszono, gale poprawiono. P. Mierososowski jest za odpowiedniem urządzieniem kontumacji. Zadecydowały, jak już wiemy, wyjaśnienia ministra spraw wewnętrznych.

P. Lasser: „Międzynarodowy kongres sanitarny zajmował się zakazem wywozu i przywozu żywego bydła, owiec i kóz z Moskwy i księstw Nadunajskich, i rozróżniał w tej sprawie względy sanitarne od ekonomicznych. Pod względem sanitarnym oświadczyli się za zakazem reprezentanci Niemiec, przeciw zaś reprezentanci Moskwy, Turcji, Serbii i Rumunii, tudzież Francji, Włoch i Szwajcarii. Ze stanowiska ekonomicznego podniosły się ważne skłoty przeciw zakazowi, i kongres jednogłośnie uchwalił, że kwestję tę rozstrzygnąć można jedynie według stosunków każdego z osobna kraju. Co do Moskwy, w myśl uchwały kongresu, możemy i my fagodzić nasze środki ochronne w miarę, im mniej bydła zarządzone ztamtąd do naszej granicy przychodzić będzie. Podnoszę to, ponieważ ówczesny reprezentant Moskwy objawił stanowiącą jej wolę pozyczenia zmian i ulepszeń, ponieważ dalej, zebrana jest właśnie teraz na Bukowinie (w Nowosielicy) komisja austriacko-moskiewska do rokowań względem handlu bydła, i mogę powiedzieć, że Moskwa przrzeka w tej sprawie być uprzejmą. Co do Węgier, reprezentanci ich na kongresie szli razem z naszymi, i są za zaprowadzeniem we Węgrzech ustawy o zarazie, podobnej do naszej.

Co do urzadzenia rzeźni, wypadłoby oszczędzić erarum wydatków, na które krocie tysięcy nie wystarczą, jak długo się nie wie, czy te rzeźnie są niezbędne. Co do zwinięcia zakładów kontumacyjnych, zadaniem rządu jest tylko starać się o wszelkie możliwe ulepszenie. W miarę fundusów na nie, robi się wszystko co można, aby zakłady te i postępowanie w nich poprawić. Co do podniesienia chomu bydła, w razie potrzeby przez subwencje państwowe, chłodzi zapewne o to, aby część Galicji, posiadająca tę samą rasę co Moskwa, rasę tę zaruciła, tudzież o to, aby w ogóle liczbą bydła u nas się podniosła. W tej sprawie ministerjum rolnictwa i reprezentacja państwa wszystko co można uczynią.

„Jeżeli przypęd bydła moskiewskiego do naszej granicy tylko na nasze koleje żelazne ograniczymy, i jeżeli surowemi ustawami o zarazie i innymi środkami przemysłnictwo zredukować się nam uda; wtedy łatwiej będzie można zastanowić się nad dalszem pytaniem, a to, gzy nie będzie można zakłzanej siwej rasy bydła wyrugować z pewnych okręgów pogranicznych w pobliżu przypędowych stacyi kolejowych, albo zaprowadzeniem ściśle kontrolowanych rejestrów bydła w tych okręgach doprowadzić do najmniejszych rozmiarów niebezpieczeństwa, z przemysłnictwa wynikające. Kończąc też, że ministerjum spraw wewnętrznych na już nowy projekt ustawy o zarazie bydła, wypracowany na podstawie troskliwych badań, tudzież opinii kół fachowych i władz politycznych, i projekt ten będzie wys. Izbie w jesieni do konstytucyjnego traktowania przedłożony.

Czyż są rząd węgierski zechca zamknąć granicę swoją dla żywego bydła od Turcji, Serbii i Rumunii, jak tego od austriackiego rządu wniosek komisyjny wymaga — nie może dać stanowczej odpowiedzi, wątpię jednak, bacząc na obecne stosunki handlowe we Węgrzech. Co do zamknięcia granicy, to musiano użyć kordonu wojskowego, i kordon ten musiałby być nieustannym. Trzebażby zbudować strażnice i budki, dać żołnierzem dodatek, a gdyby według p. Faixa tylko 60 mil strzedz było potrzeba, to musiano użyć na to 60 batalionów wojska. Z doświadczenia wiemy, że jeśli czas kontumacyjny z 10 na 14 a z 14 na 21 dni podnoszono, cena mięsa we Wiedniu na funcie zawsze podskoczyła i dłuższy czas tak się trzymała, gdyż handlarze bydła operali swoje koniunktury na możliwości podniesienia czasu kontumacyjnego do 21 dni. Nie jest wcale do wiedzieniem, że szkody, jakieby pod względem ekonomicznym z takiej prohibicji, z takiego odcięcia Austro-Węgier od Moskwy, wypadły, nie będą większe od tych, jakie dla chowu bydła z wybuchającej od czasu do czasu z mniejszą lub większą gwałtownością zarazy bydła wynika. Gdy przytem stosunki z Moskwą i Węgrami uwzględnic należy, to nie mogą jak tylko wypowiedzieć przekonanie moje, że rezolucja, polecająca zakaz przywozu, zamknięcie granicy i kordon wojskowy, impuduje rządowi rzeczy, których tenże spełnić nie może.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.
— Na rzecz ubogich i zakład sierót św. Heleny zostających pod opieką towarzystwa dam dobro-

Różności.

Statystyka lichwiarzy. Główny proces stynkowego lichwiarza Gecla Wilkenfelda w Wiedniu, podał myśl zarządy ogólnemu stowarzyszeniu urzędników tamże, zebrańa dokładnej statystyki lichwiarzy, jako materiału, rzucającego wielkie światło na dzisiejsze stosunki społeczne w Austrii. Myśl to nader trafna, i wartoby ją przeprowadzić nie tylko w Wiedniu; materiału nie zabrakłoby nigdzie, szczególnie dokoła nas.

Gorzej niż u nas. Dziennik *American Journalist* powiada, że w Stanach Zjednoczonych w ubiegłym roku stracono przeszło 8 milionów funt. szt. na rozmaitych przedsięwzięciach dziennikarskich, i że w ciągu samego miesiąca grudnia, dwiesięciu dzienników przestało tam wychodzić.

Osobliwe samobójstwo. W Paryżu, kupiec zbankrutowany nazwiskiem Grédelot, w niezwykły sposób odebrał sobie życie. Pozamykał hermetycznie okna i komina w swoim sypialnym pokoju, otworzył kurek od rurki gazowej, znajdującą się w tymże pokoju, poczem wyszedł w celn ostatego uprządkowania swoich interesów. Za powrotem do domu o godzinie siódmej wieczorem, nie dając nie poznać po sobie, prosił odźwierzka, żeby mu pożyczyl na chwilę zapalanej świecy, poszedł na schody, i trzymając światło w lewej a klucz w prawej ręce, otworzył drzwi do swego pokoju. W tej samej chwili okropna eksplozja wstrząsnęła całym domem, morze płomieni buchnęło ze drzwi i potrzaskanych okien. Mieszkańcy domu powybiegli z mieszkań i znaleźli Grédelota okropnie popalonego, leżącego na ziemi, bez przytomności, której już nie odzyskał, i w kwadrans później ducha wyzionął. Szkody zrządzone przez eksplozję w domu, mają być nie wielkie.

Zadania śpiewaczki. Panią Paulinę Lucca chciało zaangażować w Wiedniu na trzy lata do opery nadwornej. Słynna atoli śpiewaczka nie chciała się na tak długie wiazki, i decydowała się tylko na jeden sezon, wynoszący mniej więcej czter-

ry miesiące, żądając za każde wystąpienie 1000 guldaków obok zapewnienia dziesięciu a najmniej ośmiu występów miesięcznie. Układ ten nie przyszedł do skutku.

Przydałoby się u nas obecnie. P. K. wynalazł myślny przyrząd do oczyszczania ulic ze śniegu. Przyrząd ten ma oznaczyć się nadzwyczajną łatwością w użyciu i porusza się za pomocą koła, do wprawienia którego w ruch dostateczną jest siła jednego człowieka. Maszyna działa tak szybko, że w przeciągu godziny zmiana śnieg na przestrzeni 500 sążni.

Prawdziwa emancypacja. W Częstochowie jedna ze starych mieszańek tego miasta, od pewnego czasu prowadzi zakład introligatorski, zatrudniająca 7 pracownic i dostarczającą znaczną ilość bombonierek, pudełek i innych wyrobów galanteryjnych nie tylko na miejscową potrzebę, ale nawet do innych miast Królestwa. Jest to jeszcze jeden z coraz liczniejszych objawów dobrze pojętej emancypacji kobiet, bo emancypancy przez czyn i pracę.

Zdanie sprawy Komisji Pomocy Naukowej dla uczącej się młodzieży polskiej w Szwajcarii. Rok jedynasty.

W przeciągu dziesięciu lat nsiłowań w sprawie pielegnowania za granicą technicznych nauk przez młode pokolenie Polskie i pomażania kapitału intelektualnego narodowego, Zarząd Pomocy Naukowej powinien był znaleźć w kraju jak największe oparcie. Tak jednakże nie było, i gdyby nie współdział szlachetnych endziejców, dzieło tak wielkiego użytku i doniosłości przerwać by zostało właśnie w chwili, kiedy jego przyszłość jest zabezpieczona, jak o tem wspomina ostatnie nasze sprawozdanie. Cóż ważniejszego bowiem, niż pilniejszego w sprawie odrodzenia, jak silny żywioł oświaty! Pomimo tego jednak okazał się dotąd brak ofiarności w społeczeństwie polskiem, tam nawet gdzie jest wolniejsza w swych ruchach. Pomimo srogiego ucisku, niech pominie że pozostała niektórym ziemiom polskim potężna dźwignia w rozkrzewianiu oświaty we wszystkich warstwach społecznym i w staranem wyższem wykształceniu, które tworzą ludzi u-

żytecznych krajowi i dają poczucie obowiązków narodowych.

Młodzież polska kształcąca się w Szwajcarii ciągle jest stosunkowo liczna i reprezentuje wszystkie dziedziny dawnej Polski, przybywa z zasobami naukowymi niedostatecznymi, a mniejszemi jeszcze środkami utrzymania i musi tem samem z ogromnem wysiłaniem starać się poddać swemu zawodowi, czem zastręga, aby jej podać rękę pomocną.

W roku ubiegłym siedmiu uczniom otrzymało pomoc naukową, a pomiędzy nimi czterech, pobierało subsydia.

Stan przychodni i rozchodu był następnym:

Przychód.
Pozostałość z r. 1873. 1.717 fr. 51 c. Dar księżny C. w Wiesbaden 748 fr. P. Stockar-Escher w Zurychu 30 fr. X. Probosecz Sinicki pod Plezszewem 47 fr. 50 c. P. Rutowska z Jagaszewic 91 fr. 88 c. Procent od kapitału bieżącego 43 fr. Ogół przychodu 2.682 fr. 89 c.

Rozchód.
Subsydia miesięczne i pomoc dawana niezniom fr. 755. Część kosztów biurowych, ekspedycyj, korespondencji, komisja bankiera etc 61 f. Razem 816 f. Zostaje na rok 1875: 1866 fr. 89 ct.

Zurych 5. lutego 1875 r.
W imieniu Zarządu:
(podpisano) Hr. Władysław Plater.

W urzędzie podatkovym. Jeden z artystów sztuki krawieckiej we Wiedniu odwieczany był zbyt często przez podatkovą egzekucję, a gdy w ostatnich dniach wszelkie ruchomości jego sprzedano na pokrycie zaległych podatków, chwycił swiadk ogolony ze wszystkich dwoje dzieci swoich i słabą ich matkę, a stanąwszy w biurze urzędu podatkovego w te się odezwał słowa: „Rzeczy moje zabraliscie, weźcie więc i rodzinę moją na podatek.“ Niezaszczeniwa rodzina krawiecka obstawała przy tem, by ją przyjęto na koszt urzędu podatkovego, a więc umieszczono ją — na koszt guiny!

Robert z Normandji. Gdy Robert książę Normandje, ojciec Wilhelma Zdobywcy, bawił w Konstantynopolu w podróży swej do świętej ziemi, żył z nadzwyczajnym przepychem, i wysławiany był dla swego dowcipu, ugrzecznienia i innych zalet.

O tych przymiotach Roberta tyle donoszono cesarzowi, że postanowił przekonać się o prawdziwie. W tym celu kazal zaprosić księcia i towarzyszącą mu szlachetkę na ucztę w wielkiej sali cesarskiego pałacu, poleciwszy, ażeby wszystkie stoły i siedzenia zostały zajęte przed przybyciem Normanów, na których, rozkazal aby wcale nie uważano, gdy wejdą.

Książę w towarzyszeniu swoich rzyerzy, przybranych w najkosztowniejsze szaty, wyszedł do sali. Spostrzegłszy, że wszystkie miejsca już zajęte by przez innych gości i że żaden z nich nie odpowiada na jego powitanie ani mu miejsca nie odstępuje, bez okazania najmniejszego zadziwienia lub obrzydzenia, skierował do próżnego miejsca w kącie sali, zdjął swój płaszcz, złożył ostrożnie, położył na ziemię i usiadł na nim. Wszyscy z nim przybyli poszli za przykładem wodza i w ten sposób spożył podane im potrawy, okazując największe zadowolenie z przyjęcia.

Po skończonej uczcie, książę wstał razem ze swoim orszakami, pognął towarzystwo z największą uprzejmością i wyszedł z sali a za nim wszyscy inni w kaftanach tylko, zostawiając swe płaszcze, które były bardzo kosztowne, na podłodze. Cesarz zdziwiony całem ich postępowaniem, jeszcze bardziej się zdziwił tym ostatnim czynem; postąpił więc jednego ze swoich dworzan, prosić księcia i towarzyszy aby włożyli płaszcze.

— Idź — rzekł książę — i powiedz swemu panu, iż nie jest zwyczajem u Normanów aby nosili z sobą stołki, na których przy nocytał siadają.

Potworny ojciec. Z Windisch Büheln w dolnej Styrii piszą do *N. fr. Presse*: Miasteczko Bruckfeld jest ogromnie poruszone od dni kilku wypadkiem, który się tam wydarzył. Dość dobrze mający się wieśniak Dolenzak, który n sąsiadów miał stawę pijaka, zastrzelił nad ranem ostatniego stycznia dwóch dorosłych synów swoich, a dotąd daremnie śledzą przyczyny tej okropnej zbrodni. Dolenzak powrócił późno wieczorem 30. stycznia podchmielony z pobliskiego miasta, Pettau do domu, gdzie tam i sam chodził po izbie, nabił swoje strzelby i dopiero nad ranem położył się do łóżka. Gdy dniało, wyszła wieśniaczka wraz ze starszą córką

czynności, daną będzie d. 9. lutego w sali teatralnej i sejmowej loteria fantowa połączona z maskaradą. Dwie orkiestry wojskowe przygotują będą najładniejsze utwory karnawałowe. Biletów do łóż i pierwszego piętra dostać można przy ulicy Jagiellońskiej pod liczbą 6. zaś biletów wejścia na salę i do innych miejsc w kasie teatralnej w zwyczajnych godzinach we wtorek.

— Wczoraj rano około godziny ósmej, spadł w domu Nr. 26 przy ulicy Halickiej stróż z drugiego piętra na pierwsze i potłukł się tak niebezpiecznie, iż ledwie jeszcze żywego zawieziono go do szpitala. Jedną z głównych przyczyn wypadku była zapewne okoliczność, że zapusty dobiegają już do końca; inaczej bowiem trudno sobie wyobrazić, jak człowiek obnażający tak dokładnie jak pomieniony stróż z miejscowości, mógł przecieć mimo barjery otaczającej schody, spaść na dół.

— Dyrekcja teatru przeznaczyła część dochodu z przedstawienia w Środę popielcową na fundusz zakupu Unii Matejki. Odgrane będą Ujściejerski Samson, Fredry Przed śniadaniem (p. Zimajer), Benedikta Bron kobieca (p. Zimajer) a zakończy przedstawienie z żywych osób obraz, Unja podług Matejki.

— Karnawał idzie już najzupełniej ku końcowi. Jutro posypią głowy popiołem i choćby miał kto chęć do tańca, jak ukazywany przez tarantule i był mu tańiec na lekarstwo potrzebny, nóg swych tylko do chodu będzie mógł użyć w sobotę i piątek, prawdziwy tylko nabiał będzie mógł spożywać, chyba, że otrzyma dyspensę od władzy duchownej. Niem jednak nastąpią te smutne czasy, zanotować nam wypada wieczór sobotni, nie z tego względu że nawiedził nas śnieżyca, jakiej tej zimy jeszcze nie mieliśmy, ale z powodu wieczoru tańczącego Towarzystwa teutejszych drukarzy, danego na korzyść wdów, sierot i inwalidów tego Towarzystwa. Sala reductowa najzupełniej przepelniona była publicznością. Bawiono się jak może na żadnym z lwowskich balów publicznych. Bo też nie była to zabawa konwencjonalna, ale jak gdyby wybierz dany w kółku prywatnym. Jedno tylko zarzucić moglibyśmy wieczorowi sobotniemu, że za mało znajdowało się na nim tych, którzy podług zdania naszego koniecznie powinni byli wziąć udział w balu drukarzy. Nie było tam ani księgarzy, prócz jednego, ani też w odpowiedniej liczbie redakcji piśmie perjodycznych a zdawałoby się, że im tam koniecznie być należało. Podobna solidarność, jak między drukarzami, nie egzystuje w żadnej innej klasie ludności, zwłaszcza więc abstencja na oym wieczorze dość jaskrawo objawiła. Zapewne żądna inna zabawa nie miała tak doskonałego aranzera tańców jak drukarzy, i jeżeli znajdował się ktoś we Lwowie, kto mimo bywania na balach, przecież się jeszcze nie wyczerzył, powinien był pójść do sali reductowej w sobotę, a zareczyć nam możemy, że gdyby miał być nawet nieślubnie piętnastoletniego dziewczęcią, wyczerzyłby się był do syta. Do powiedzenia zabawy przyczynił się także bardzo dobrze zaopatrzony bufet cukiernika p. Noworyty.

— Ogólne zebranie członków centralnego towarzystwa stenografów odbędzie się w Sobotę 13. lutego o godzinie 5ej popołudniu w II. gimnazjum — wczwartym piętrze.

— Przedwczoraj około godziny 5. po południu umarł nagłe pedel tutejszego uniwersytetu nazwiskiem Jelinek. Śmierć nastąpiła podobno w skutek otrucia.

— Wiadomości policyjne. W karzmie gminy Hucisko, w powiecie Głogowskim, bawilo się dnia 1. Intego b. r. wieczerz dwóch kawalerów miejscowych. W ochocie zabawy rzekł 27letni Wincenty Drag do 20letniego Marcina Słuj: „Spróbujmy się kto mocniejszy i wypujmy po kawalerce. Na przychylne oświadczenie młodszego podał szynkarka dwie kwarty wódki, z których każdy z zapadników po jednej, dalszkiem wypili. Skutkiem było, iż starszy upadł zaraz na ziemię i umarł, młodszy zaś „był mocniejszy“ bo żyje. — Dnia 21. stycznia w Wiszence małej w Jaworowskim, podczas bójki pomiędzy miejscowymi włościanami a przejeżdżnymi żydami z Żółkwi zabity został włościanin Fedko Koziar. Przeciw sprawcom zabójstwa wytoczone zostało śledztwo karne. — Dnia 2. stycznia podczas zabawy w karzmie wrocławskiej, w Rawskim, wazczyła się kłótnia pomiędzy kilku włościanami, przyczem Tomek Lewko tak został pobity, że dnia 26. z. m. życie zakończył. Śledztwo karne jest w toku.

— Bal u dra Ziemiałkowskiego. U ministra dra Florjana Ziemiałkowskiego odbył się w ostatnią niedzielę świetny wieczór, na którym małżonka pana ministra pełniła obowiązki gospodyni domu. Na wieczorze tym obecni byli wszyscy ministrowie, z których prezes gabinetu ksiądz Anersperg, minister spraw wewnętrznych baron Lasser, minister skarbu baron Depretis i minister obrony krajowej Horst przybyli z żonami; ostatni zaś i z córkami. Dalej namiestnik dolno-austriacki baron Conrad, bardzo wielu posłów polskich, między nimi ksiądz Jerzy Czartoryski, dr. Grocholski, dr. Hoższard, hr. Tarnowski Jan, hr. Wodzicki Ludwik,

Lwów, z licy handlo		płaca		płaca	
I. Akcje za sztukę.		Towarzystwo n. a. n. 5000zł.		Bank nar. austr. 500zł.	
Kolej gal. Karola Ludwika	33 50	185 50	185 50	185 50	185 50
Lwów-Czern Lwowskiego	132 50	144 50	46 25	46 75	96 00
Banku hip. gal. p. 200 zł.	30	432	61	61 50	96 00
II. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5 p. w. a.	85 80	85 50			
— 4 p. w. a.	5 6	76 4			
— 5 p. okres.	85 8	86 5			
Banku hip. gal. 6 p. r.	90	90 72			
Gal. zakł. kred. włośc.	97 75	9			
Ogól. rol. kred. zakł. dla Galicji i Bukowiny 6%					
loansowanie w 15 lat	80	30 75			
III. Oblig. za 100 złr. indemnizacyjne galic.	84 75	85 0			
Pod. kraj. z 1873 p. 6 p.	80 0	90 50			
Losy miasta Krakowa	16 25	18			
— Stanisławowa	14 25	16 7			
IV. Monety.					
Dukat holenderski	3 13	5 21			
Dukat cesarski	6 8	9 20			
Imperial	8 58	9 9			
Banknot rosyjski	1 63	1 64			
Banknot austriacki	1 54	1 65			
Praktyki biłoty kasowe	63	107			
Srebro	116	107			
Wiedeń d. 6. lutego.					
Powzeczny dług państ. (za 100 złr.)					
Bent. austr. w banku 6 p.	70 90	71			
— 5 p. w. a.	75 70	75 40			
1859 — losy	47	48			
1864 — 250 zł. 4 p.	104 75	106 2			
1860 — 500 zł. w. a. 5 p.	119 90	120 20			
1864 — 100 —	113 77	114			
1864 — 100 —	139 60	137 75			
1864 — 100 —	157	128 25			
Listy zast. ind. za 100zł.					
Galicja	84 75	85 50			
— — — — —	82 50	83			
Inne publiczne pożycz.	96 50	97			
Węg. rol. kolp. 120 złr.	82 75	83 25			
Węg. pol. prem. po 100 złr.	84	84			
Turecka pol. kol. 100 złr.					
Akcje bankowe.					
Anglo-aust. p. 200 zł. 120	129 75	50			
Banknot austr. 300 zł. 400zł.	215	215			
Zakł. kraj. dla h. prz. po 160zł.	215	215			
— węg. 200zł. om. 80p.	194 7	196 25			

dr. Weigel, hr. Mieroszewski, Bylski, dr. Czerkowski i wielu innych. Dalej pojawili się w salach p. ministra hr. Alfredowa Potocka ze synem Romanem, hr. Ponikwański, hr. Drohobyczan, baronowa Wallman z Brunickich, generał Loewenthal z żoną, baron Todesco z żoną, hr. Richmond z ambasady francuskiej, p. Delaplaine sekretarz ambasady północno-amerykańskiej, hr. Romer, ksiądz Michał Ogiński, hr. Dunin, p. Młodecki, hr. Ryszczewski, delegat p. Bobowski, baron Suttner, baron Exterde, hr. Wimpffen, baron Wimpffen, ochmistrz arcyksięcia Ludwika Wiktora, baron Gagern, pułkownik Hunter z żoną, hr. Łoś Włodzimierz, p. Chamiec, rada ministerjalny p. Zaleski, sekretarze ministerjalni Lidl i Szabel i tak dalej. Bawiono się tam i tańczono do godziny czwartej z rana.

— Mianowania. Krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela szkoły w Mikulińcu Mikołaja Stachurskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ozydowie.

— Wybór uzupełniającej z grupy gmin wiejskich do Rady powiatowej Drohobyckiej odbył się dnia 25. stycznia, przyczem wybrany został pan Eugeniusz Mironowicz, doktor medycyny z Drohobycza; zaś z większych posiadłości do tejże Rady dnia 28. stycznia przyczem wybrany został Stanisław hr. Tarnowski, właściciel dóbr.

— Konrad Orzechowski, naczelnik biura przy sądzie karnym w Krakowie, autor „Przewodnika statystycznego i topograficznego Galicji i Skoronowicza“, zmarł w ostatnich dniach w Krakowie przywiezwszy lat 58.

— Z Mościsk. Staraniem podpisanego komitetu odbędzie się w tutejszym kościele parafialnym dnia 15. Lutego r. b. o godzinie 10. rano Uroczyste Nabożeństwo Żołobne ku uczczeniu pamięci i za spokój duszy 4. p. Piotra Wysockiego pułkownika wojsk polskich, zmarłego d. 7. Stycznia r. b. w Warce pod Warszawą, na które wszystkich patriotów zaprasza się.

Mościska dnia 31. Stycznia 1875.

A. Strzelecki, M. Schütterle, Piotr Frankiewicz, Jaa Pohorecki, Karol Pohorecki, Plessowita.

— Na fundusz zakupu obrazu Matejki Unia Lubelska złożyła przez wyznaczonych dawniej w Gaz. Nar. 6346 złr. 73 c. pp. Róża Fraenkel 20 złr.; dr. Józef Sładowski 5 złr.; Teodor Teodorowicz 8 złr.; 62 ct.; przez delegata p. Pożakowskiego nrzędniczy Banku włościańskiego we Lwowie 49 złr. 20 ct.; przez delegata p. E. Tilla we Lwowie urzędniczy prokuratorji skarbu 37 złr. 50 ct.; przez delegata p. Krystofowicza z Doliny pp. Sadowski, Korpus, Bobrowski, Krasowski, Dutkiewicz, Zebrowski po 2; Hauser, Torczak, Gęttling, Sawicki, Nenster, Kaczorowski, Krans, Tetmayer, Radecki, Kierk, German, ks. Dwornicki, Holowickiewicz, German, Janowski, Kropiwnicki, Stobiecki, Witoszyński, Komarńicki, Noworyta po 1 złr.; Krystofowicz 1 złr. 30 ct.; N. N. 50 ct. — razem 154 złr. 32 ct. Ogółem we Lwowie dotychczas 6501 złr. 5 ct.

— Podziękowanie. Na rzecz ubogich a zasłużonych złożono na moje ręce następujące kwoty pieniężne: PP. Wiktor Wisniewski za objawy z. 15, kaesno w Boleschowie z. 5, Syn 4 p. Marka Duba z. 10, Czarszyk Jan z. 1, Roza hr. Lanckorońska z. 20, Rudnicki Teofil z Oszatowic nagroda z wystawy rolniczej z. 10. Razem z. 61 w. a. Pan Erazm Wolański z Czarnokonic, znakomity amator-muzyk, który dawnie wydał utwory muzyczne odnoszące się do wielkiej melodjoznosci, darował na rzecz ubogich a zasłużonych dwie polki, Clementine-Polka poświęcona hrabiance Klementynie Potockiej, Produce-Stakes-Polka, poświęcona hr. Sienińskiemu. Jokey-Club-Polka, darował zaś na rzecz bratniej pomocy technicznej. Utwory te kupić można po księgarskich polskich, egzemplarz po ct. 50. Powagi muzyczne bardzo pochlebnie wyrażają się o tych kompozycjach.

W imieniu ubogich a zasłużonych składam publiczne podziękowanie powyższym ofiarodawcom. Lwów d. 2. lutego 1875 r.

Wiktor Wisniewski, nlica Ochronek, nr. 6.

— Drohobycz. Wyszłyśmy w Gaz. Nar. że Rada gmina kołomyjska nadała honorowe obywatelstwo prezydentowi w. trybunału dr. Schenkowi z powodu zaprowadzenia przez niego w ten miesiąc sądu kolegalnego. Byłoby do życzenia żeby i w naszym mieście podobny sąd był zaprowadzony. — Ale przedewszystkiem byłby bardzo zwolniony p. prezydentowi mieszkańcy Drohobycza, żeby się starał wyrugować z naszego sądu już od dawna zaginionego świątobliwym, liczący poważny zasług tam w gronie urzędników jakobż ich pomocników, gdyż to organa świątobliwej bawiości się więcej w politykę niż w swoje rzeczy, wywierają szkodliwe wpływy na ludność tutejszą. I tak n. p. teraz przed zbliżającymi się wyborami do Rady miejskiej biegają pomocy sądowni jak u. p. dyurnista p. adjuńka Lewickiego, Derzycki i dyurnista prowadzący ekspedyt sądowny Bolony po przedmieściach grożąc wyborcom przedmiejskim zamykaniem do aresztu jeżeli nie będą głosowali za sprawą świątobliwą.

Lwów, z licy handlo		płaca		płaca	
II. Akcje za sztukę.		Towarzystwo n. a. n. 5000zł.		Bank nar. austr. 500zł.	
Kolej gal. Karola Ludwika	33 50	185 50	185 50	185 50	185 50
Lwów-Czern Lwowskiego	132 50	144 50	46 25	46 75	96 00
Banku hip. gal. p. 200 zł.	30	432	61	61 50	96 00
II. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5 p. w. a.	85 80	85 50			
— 4 p. w. a.	5 6	76 4			
— 5 p. okres.	85 8	86 5			
Banku hip. gal. 6 p. r.	90	90 72			
Gal. zakł. kred. włośc.	97 75	9			
Ogól. rol. kred. zakł. dla Galicji i Bukowiny 6%					
loansowanie w 15 lat	80	30 75			
III. Oblig. za 100 złr. indemnizacyjne galic.	84 75	85 0			
Pod. kraj. z 1873 p. 6 p.	80 0	90 50			
Losy miasta Krakowa	16 25	18			
— Stanisławowa	14 25	16 7			
IV. Monety.					
Dukat holenderski	3 13	5 21			
Dukat cesarski	6 8	9 20			
Imperial	8 58	9 9			
Banknot rosyjski	1 63	1 64			
Banknot austriacki	1 54	1 65			
Praktyki biłoty kasowe	63	107			
Srebro	116	107			
Wiedeń d. 6. lutego.					
Powzeczny dług państ. (za 100 złr.)					
Bent. austr. w banku 6 p.	70 90	71			
— 5 p. w. a.	75 70	75 40			
1859 — losy	47	48			
1864 — 250 zł. 4 p.	104 75	106 2			
1860 — 500 zł. w. a. 5 p.	119 90	120 20			
1864 — 100 —	113 77	114			
1864 — 100 —	139 60	137 75			
1864 — 100 —	157	128 25			
Listy zast. ind. za 100zł.					
Galicja	84 75	85 50			
— — — — —	82 50	83			
Inne publiczne pożycz.	96 50	97			
Węg. rol. kolp. 120 złr.	82 75	83 25			
Węg. pol. prem. po 100 złr.	84	84			
Turecka pol. kol. 100 złr.					
Akcje bankowe.					
Anglo-aust. p. 200 zł. 120	129 75	50			
Banknot austr. 300 zł. 400zł.	215	215			
Zakł. kraj. dla h. prz. po 160zł.	215	215			
— węg. 200zł. om. 80p.	194 7	196 25			

Jako próbkę w innym względzie podam jed n z faktów który się zdarzył w obec naszego sądu. Włościanka Franciszka Marlich z wsi Poczojowiec wygrała w najwymyślniejszym procesie proiesporozialny o grunt przeciw swoim dwóm starszym synom, skutkiem czego wprowadził ją sąd w jej własny r. w posiadanie gruntu. Cóż się jednak dzieje — oto pewnego pięknego poranku otrzymuje baba cytacja na urzędowym blankiecie, opatrzoną podpisem p. Bolonnego, i przy nim pieczęcią sądu, tej treści, iż tego a tego dnia stycznia b. r. e godzinie 3. po południu ma się stawić w sądzie powiatowym w Drohobyczu i zgłosić u pina Bolonnego, Ten p. Bolonny cieszący się zaśluzonym, chyba tylko głębią karku faworem p. naczelnika, jest jak wspomnianemu dyurnista, a przy tem także kasjerem banku kroylandskiego — lecz przy naszym „Sparsistem“ użyty jest na przewodniczącego ekspedyt sądu, co jest rzeczą pożałowania godną, gdyż jeżeli który z kancelaryjnych urzędów, do najpewniej ekspedyt przez urzędnika, a nie przez dyurnistę prowadzonym być powinien. Dzieje się zatem, że naprzykład egzekucje wie napród o przyjęcie mającej egzekucji, a kto nie jest w lasce, może i pół roku i dłużej czekać nim rezolucję dostanie. Ale wracam do owej baby; w dniu i godzinie stawia się ona przed oblicznością pana Bolonnego, gdzie już zastaje swoich starszych synów-przewodników. Wówzas p. Bolonny przybrała urzędową minę, i schowawszy do kieszeni odebraną od baby cytację w to gódywa się słowa: „Słuchaj matko Franciszko, słuchajcie i wy synowko. Sąd teraz tak osądził, że ty matko masz synom grunt oddać i kosztu procesu zapłacić, ale oni podają ekspensę jeżeli dobrowolnie grunt oddasz; jak nie oddasz to przyjedzie komisja, grunt ci odbierze i wemnie grabieżę za koszt.“ Na takie dictum, baba w płacz, zaczyna się prosić, ale to nic niepomaga, daremnie także tłumaczyć rzecz jej syn najmłodszemu z nią przybyły — p. Bolonny odprawia babę z rozkazem aby pamiętała co mówił. Dodaje jeszcze dla ciekawości końca, że Marei-howa namysłila się piepsuluchać p. Bolonnego.

Poskromieniem nadużyć i gruntowną reorganizacją personalną zasłużony sobie p. prezydent nawet na coś wyższego niżeli na honorowe obywatelstwo — bo na przykład wzięcieżność nie zdemoralizowanej jeszcze części ludności.

— Lwów. Na dniu dzisiejszym tj. 5. bm. wyszedł podpisany za rogatkę żółkiewską, i obaczył jak żołnierze policyjni nr. 19 i 92 bili przybyłych gospodarzy z różnych stron jadących do Lwowa pod rogatkę żółkiewską po twarach kulakami, rozkrwawiając takowych, wyrwijając im biczyzka i bijąc, głowa czy twarz gdzie trafił. Niemogąc na gwałt i publiczny rozdzój, dokonywany przez organa publicznego bezpieczeństwa i porządku objeownie patrzeć, upomniałem rzeczonych dwóch żołnierzy policyjnych by zaprzestali podobnych obowiązujuć prawem niedozwolnych praktyk, które stanowią najcięższe nadużycie władzy każdego, a oraz i zbrodnię pobicia niestawiających żadnego oporu obywateli mniejszych posiadłości. A najgłośniejszym uczynkiem to dla tego, gdyż slyszalem głośne głosy pomiędzy ludnością wiejską, ażeby gwałt gwałtem odprzeć — i samemu sobie wymierzyć zadostę uczynienie, gdyż wedle ich widzenia rzeczy po dziś dzień niema nigdzie żadnej sprawiedliwości.

Ostatnie zajście żołnierzy policyjnych z ludnością wiejską wywołało interwencje nawet starożakonnych ze Zniesienia, którzy niemogli znieść widoku podobnych gwałtów wykonywanych przez organa, których właściwem obowiązkiem jest, czuwanie nad utrzymaniem ogólnego porządku, i strzeżenie tak ogóln jak i jednostek społeczeństwa od wszelkich gwałtów, nadużyć i rozbój.

Pobici o ile w tem zaburzeniu skonstataować mogłem są: Matwij Iwańców z Podłask małych, powiat Lwów, Jan Jastrzębski z Grzędz powiat Lwów. Iwan Makara z Czystych powiat Żółkiew. Starozakonna Hinczona Abramka piekarka chleba razowego z Malchowa pow. Lwów. Michal Kostyszyn nr. d. 211 z Grybowic wielkich. Lwów 5. lutego 1875. Franciszek Gelb, kw. oficyar urzędu podstowego. Jako świadkowie: Israel Hampner, Mendel Hermelin, Z. Fuchs, Krampner, Oaias Bard, Jurko Kusznicki ze Zniesienia. Jakob Kncharski ze Zbois. Moses Schochet ze Zniesienia.

— Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.

— Czytamy w emigracyjnym piśmie Wici wychodzącem w Zurychu (Rössligrasse 6) w korespondencji z Nowego Yorku co następuje: „Nowy York, w którego porcie najwięcej statków wylądowały, mieści w swych murach do 20.000 współrodaków naszych. Na ulicach wschodniej części miasta, to jest pomiędzy Niemcami, można często posłyszec język polski; w omiatach często Polaków spotykać nam się zdarza. Szydły ulic handlowych mieszczą wiele nazwisk na ski zakończonych. Są to po większej części Izraelici nasi, którzy chętnie końcówkę tę dodają do swych własnych albo do ajronnych nazwisk. Na Chatham Street i na trzeciej Avenue mnóstwo jest Izraelitów naszych. Łatwo ich zawsze odróżnić z powierzchności od innych narodowości, a każdy z nich zagadnięty po polsku, z przyjemnym usmiechem odpowiada, że z Suwalki pochodzi; każdy niemal wskazuje na Moskali i na Amerykę. Nabożeństwa polskie, zebrania, teatralne przedstawienia, mszury polskie, majówki itp. zgromadzają zawsze do tysiąca osób. W Nowym Yorku ludność nasza rozrzucona na wielkim obszarze miasta i na przedmieściach przyjęła więcej komopolityczny charakter jak mieszkańcy polscy w Chicago. Jest ich tam również kilkanaście tysięcy, załudniających wyjątkowo prawie część miasta. Texas ma kilka parafii polskich. W Cincinnati, Louisville, Pittsburgu, Filadelfii, St. Louis i wszystkich znacniejszych miastach Ameryki północnej, ludność polską spotkać można. Niema sążnka prawie, gdzieby Polak nie zawadzał szukając wolności lub kawałka chleba. Niektórzy z udanego losu, pochodzą z czystego krwi i w wieloletnich spieszili szukać ziemi w Kalifornii, upewniali nas, że nawet na terytorium Indyjskiem współziomków im się spotykać zdarzało. Dziś kiedy siła pary poniosła w te przestrzenie światła cywilizacji i miecz zagłady dla indyjskich pokoleń, rodaków naszych od Atlantyku do Oceanu Spokojnego wszędzie znaleźć można — a wszędzie tęsknota za krajem i nadzieja powrotu do ojczyzny, są nieodłącznymi towarzyszami ich pielgrzymki.“

— W Krakowie wyszło (1874) w pięciu tomiach piękne dzieło p. t. Słowa żywota czyli pismo święte starego i nowego przynierza w rodzinnem gronie opowiedziane przez Felicję Iwanowską. Książkę tę zalecamy do czytania dla dorastającego pokolenia. Autorka w dziele tem komentuje pismo święte, snując na tle jego przesliczne powiastki, do których treści dostarczają życie teraźniejsze. Każda powiastka jest objaśnieniem zdań i sentencji pisma świętego i pokazaniem w życiu praktycznem prawd w niem zawartych. Pomyśl takiego komentarza do Pisma sw. jest bardzo szczęśliwy i oryginalny. Autorka przez to dzieło napisane z niepopoliutą umiejętnością zajęła odrazu bardzo zaszczytnie stanowisko pomiędzy pisarzami pracującymi dla wychowania młodego pokolenia.

— Nakładem „Przeglądu tygodniowego“ w Warszawie wyszła nowa powieść Michała Baluckiego p. t. „Z obuza do obuza.“ Oprócz tego p. Baluckiego napisał dwie nowe powieści p. t. „Byle wyżej“ i

„Biały murzyn.“ Obie te powieści drukowane będą w pismach lwowskich.

— Księgarz krakowski Adolf Dygasiński przelożył i wydał bardzo cenne dzieło Maksimilla Müllera p. t. „Umiejętność języka“, — poprzednio (1873) wydał także w Krakowie tegoż autora dzieło p. t. „Religia jako przedmiot umiejętności porównawczej“, przez siebie na polski język przetłumaczone.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Wiedeń d. 8. lutego. (Tel. G. N.) Na targ dzisiejszy przyprowadzono 2475 wotów, między temi galicyjskich 421 sztuk. Targ był dobry. Płomocna za galicyjskie po 28.50 do 30.25 złr. za cetnar. Za węgierskie płomocna aż do 31.75 złr. za cetnar. Do godziny 11tej rano sprzedano wszystko.

Krzysztofowicz, Caffa-Stierböck, Leopoldstadt.

Wrocław 5. lutego. (Koresp. Gaz. Narod.) Sprawozdanie tygodniowe Henryk Proskauer.

Również i w ubiegłym tygodniu w tutejszym targu zbożowym panowała mdle uosobienie. Kupcy jak przedtem ociągali się, ponieważ jak to i przy innych artykułach się dzieje zbyt wielki napływ ofert powoduje w wywozie stagnację i wstrzymuje kupców od większych zakupień. Cały obrót ograniczał się tylko na własne potrzeby, zatem średnie i posłedniejsze gatunki nie uwzględniono wcale.

Pokup pszenicy wszystkich barw leniwy. Pszenica biała 100ft. 85—100 sz. gr. Pszenica żółta 100ft. 80—91 sz. gr. Żyto tylko w lepszych gatunkach 72—80 sz. gr.

Jęczmień (poszukiwany przydatny browarnikom) 71—83 sz. gr. Owies, liczne oferty 79—88 sz. gr. Kukurudzian, niezmiennie 65—70 sz. gr. Konieczyna czarna 14—17 tal. Konieczyna biała 18 1/2 — 24 tal. Groch nominalnie 90—108 sz. gr. Wyka poszukiwana 80—90 sz. gr. Fasola galicyjska (mdło) 90—103 sz. gr. Lubin popu liczniej 65—75 sz. gr. Rzepak 107 1/2 — 125 sz. gr. Rzep 100—120 sz. gr. Linianka 100—120 sz. gr. Rzyj 97 1/2 — 107 1/2 sz. gr. Len mdłe 117 1/2 — 135 sz. gr. Siemię, bez poputy 95—100 sz. gr. Makuchy, niezmiennie 77 1/2 — 85 sz. gr. Tymotka 9—11.

Zapiski o machinach i narzędziach rolniczych. Jeszcze za czasów pańszczyznianych, kiedy nie znano maszyn w gospodarstwie, pojawiała się już młocarnia, a chociaż były jak na owe czasy kosztowne a liche, konieczność nakazywała posługiwać się niemi. Przy dzisiejszym wydoskonaleniu, stają młocarnie w rządzię machin, przewyższających robotę ręczną pod każdym względem. Omlot odbywa się dokładniej, prędzej i taniej niżeli cepem, a nadto robi gospodarza niezależnym, nawet na ów czas, gdy głównie chodzi o przyspieszenie roboty.

Prócz pomienionych bezpodręcznych korzyści, nastrożają młocarnie jeszcze pośrednie, jak się to poniżej wykaże. Wielorska użyteczność młocarni, posłużyła do ogólnego ich rozpowszechnienia, tak dalece, że dzisiaj już wiościanie poczynają w nie zaopatrywać się, a w niedługim czasie ajrzymy między innymi posiadaczami młocarnie tak samo rozpowszechnione, jak dziś widzimy to u większych właścicieli, bo racja niemiernego rozpowszechnienia polega na względach ekonomicznych, jednajęcych istnie wolności i tak: jeżeli u małego posiadacza liczy familia

Prozdze
najlepsze...
1411
ST. MARKIEWICZA
we Lwowie w Rybniku 14

Panna,
obrazek...
Gazety Narodowej pod lit. A. Z. 1382 2-3

Znakomite powodzenie.
VELOUTINE
Mączka ryżowa
CH. FAY
Wyciąg perfum w Paryżu

Dr. Pattisona
Wata goścowa
usmierza natężenie i leczy szybko
goście i reumatyzm

Zawieraj doświadczenemu!
Według świadectwa z dnia 7. kwietnia 1863 chemik...
Dr. Millera
Balsam prezerwatywny
Sok z mchu roślinnego

Majatek Bachów
w powiecie Przemyskim, 3 mile od Przemysła...
Skład mebli
z fabryki krajowych i wiedeńskich wszelkiego rodzaju

SKŁAD FORTEPIANÓW
LUDWIKA MARKA.
Główny skład we Lwowie ul. Kopernika 1.3

PASTYLKI PIERSIOWE
ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY I LAUROWYCH LISCI
PP. GRIMAULT ET C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU

8. ulica Vivienne.
Są to wyborne cukierki złożone ze substancji znanych w medycynie...

KAROL KLIMOWICZ
we Lwowie, ulica Wawlna Nr. 11.
Cukier najczystszy w głowie ft. 23 ct.
Kiwa Malabar grubziarnia ft. 21.04
Ceylon najczystsza funt 1 zł.

z wolnej ręki do sprzedania w obwodzie
Wieża
Brzeżański, przecięta mrowaną drogą.

Zamowienia na parkiety
z materiału suchego, trwałej i ozdobnej roboty, wyrobu
W. Bałabucha i Spł.
w Sądowej-Wisznul.

Spółka Właścicieli Ziemi
dla wyrobu
Maszyn i narzędzi rolniczych
LWÓW ulica Balonowa 1.1.

Skład mebli
z fabryki krajowych i wiedeńskich wszelkiego rodzaju, jak to:
Garnitury do urządzania salonów,

C. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny.
Siódme zwyczaj. Walne Zgromadzenie akcjonariuszów
c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego
odbędzie się we Wtorek dnia 31. Marca 1875 o godzinie 10. przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Dom mieszkalny
obszerny wraz z obszernymi budynkami gospodarskimi, stowary na dom zjazdowy i restaurację itp. w mieście Piwnicznej (powiat Nowy Sącz) w sąsiedztwie Lwku poleżony jest do sprzedania.

Apteka
do sprzedania.
Blizko wiadomości udzieli p. J. N. Wasny za opłatami listami w Biłzowej.

Program
wielkiej nadzwyczajnej produkcji siły trzech atletów pp. Julius Rigal, Mr. Dombier l'Anguille du Vaucluse, — Mr. Pierre Rigal, — który więcej jak 500 produkcji siły wykonują, jakie tu jeszcze widzieliśmy nie były.

Łączyński, Bal i Spółka.
Cenniki rozśelamy franko.

Impotencje (osłabienie siły) u mężczyzn, również wszelkie słabości i tajemnice, które z powodu nieradikalnej kuracji najsmutniejsze skutki za sobą pociągają, lecz podług najdoskonalszej metody, gruntownie, prędko i pod najsłabszą dyskrecją. 1158 8-2

OGŁOSZENIE.
Ni niejszem rozpisuje się w drodze oferty dostawa drzewa budulcowego i drzewa tartego. Szanownych konkurentów uprasza się, aby dotyczące oferty opieczetowane, ostemplowane i zaopatrzone napisem: „oferta na drzewo budulcowe i drzewo tartę“ które także na częściową dostawę oznaczonego quantum opiewać mogą najdalej do 20. lutego b. r. do podpisanej dyrekcji ruchu wniosli.

Historji powszechnej konia
hr. Czapskiego
obejmujący konia cesarstwa rosyjskiego str. 263.
Cena 2 tal. 15 sgr. czyli mark. 7. 50 fag
Tom I, dzieło tegoż obejmuje Historji konia od najwcześniejszych czasów str. 420
Tom II. Historji konia polskiego str. 535.
Cena wszystkich 3 tomów wynosi 12 tal. czyli 36 mark.

Wielmożny Panie!
Proszę pana przysłać mi bezwzględnie za zażyciem po trzy dozy doświadczonych balsamiczno-roślinno-mineralnych preparatów kt re sprawują mojej żonie, cierpiącej od dłuższego czasu na katar w krani wi lka ulga, znajduje się ona bowiem teraz na drodze wyzdrowienia. Do użycia tego środka następuje natychmiast czerpka, oddech staje się wolny, gł głuszenie czyste i łagodne, kaszeln nie czuje moja żona od czasu użycia tych preparatów. Z uszanowaniem
St. Stefan, poczta Brno
na Morawie d. 8. grudnia 1874.

NASION
wzrostki tego rodzaju w jak najlepszej jakości dostarcza po cenach najumiarłkowszych
WROCLAWSKI BANK KOMISOWY
Wrocław (Breslau)

Mieszczanka lwowska,
pozbawiona utrzymania, poszukuje umiarkowanego lub do zarządu domu. Mówi po polsku i po niemiecku. Blizsza wiadomość pod J. K. G. w kawiarni przy ulicy S. Sokół 4 u p. Bäckera II. piętro. 8-3

Impotencje (osłabienie siły) u mężczyzn, również wszelkie słabości i tajemnice, które z powodu nieradikalnej kuracji najsmutniejsze skutki za sobą pociągają, lecz podług najdoskonalszej metody, gruntownie, prędko i pod najsłabszą dyskrecją. 1158 8-2

OGŁOSZENIE.
Ni niejszem rozpisuje się w drodze oferty dostawa drzewa budulcowego i drzewa tartego. Szanownych konkurentów uprasza się, aby dotyczące oferty opieczetowane, ostemplowane i zaopatrzone napisem: „oferta na drzewo budulcowe i drzewo tartę“ które także na częściową dostawę oznaczonego quantum opiewać mogą najdalej do 20. lutego b. r. do podpisanej dyrekcji ruchu wniosli.

Zakład hidriatyczny
Franciszka Medweja
w SASOWIE
odwany jest przez całą zimą

SIROP DE BARRE DE DENTITION
wymagać się
Przez używanie tego SIROPU DE BARRE odwołać się od używania innych preparatów. Przepis używa się franko na żądanie. Skład główny w Paryżu przy ulicy Montmartre, 41 we Lwowie, w aptece P. Mikolajcha, w Aptekach PP. Trzczyńskiego i Redyka.

Gruntowne wyleczenie
słabości krtani, szyi i płuc
bez użycia lekarstw zapowiadających wdechania
balsamiczno-roślinno-mineralnych
Preparatów inhalacyjnych
Frydr. Koltcharsch, apt. w Wiener Neustadt.

Mój obszerny i obficie ilustrowany
Główny cennik
nasion jarzynnych, nasion polnych, kwiatowych i traw, tudzież spis róż. drzew owocowych i krzewów ozdobnych, kwiatów itp. wyszedł już i wysyła się na żądanie bezpłatnie, franco.

Dom Zleceń i Skład Nasion
J. Jerzmanowskiego
w Krakowie przy ulicy św. Jana 1. 292, wchod od przeciwny Wolbromskiej
trzymać świąt z ostatnią ceną zniżki

PILULE PEPYNE HOGG
Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigulek dla zapobieżenia jego od upadku powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności tego nadarzonego lekarstwa i w rzeczywistości jego użyteczność. — Dziełki Hogg przygotowania się w trojaki sposób: 1) PIGULEKI HOGGA z CZYSTEJ PEPYNY przeciwko upośledzonemu trawieniu, gorzkiej wymionie i innym przypadłościom, specjalnie u żółdka. 2) PIGULEKI HOGGA z PIPSYNY w połączeniu z ziołami odświeżającymi przeciw słabemu żółdka powikłanym niedokrwistością, utmęceniem ogólnym, etc., bardzo słabemu żółdka. 3) PIGULEKI HOGGA z PEPYNY w połączeniu z iodem żelaznym i podchlorkiem potasowym, przeciw słabemu żółdka, anemii, wyczerpaniu, siłofizycznym i prostrawianiu. PEPYNA wraz połączone z żelazem i iodem żelazem bardzo waleczną drażniącą jakiej iodan żelaza wywierają na żółdka osobliwy i drażniący wpływ. — Dziełki Hogg sprzedają się jedynie we doskonałych programach i znajdują się w głównych aptekach.
Dostać można we LWOWIE w apt. p. K. MIKOLAJCHA.

W księgarni J. K. Zupańskiego w Posadzi wyszedł
Tom III i ostatni
Historji powszechnej konia
hr. Czapskiego
obejmujący konia cesarstwa rosyjskiego str. 263.
Cena 2 tal. 15 sgr. czyli mark. 7. 50 fag
Tom I, dzieło tegoż obejmuje Historji konia od najwcześniejszych czasów str. 420
Tom II. Historji konia polskiego str. 535.
Cena wszystkich 3 tomów wynosi 12 tal. czyli 36 mark.

Wielmożny Panie!
Proszę pana przysłać mi bezwzględnie za zażyciem po trzy dozy doświadczonych balsamiczno-roślinno-mineralnych preparatów kt re sprawują mojej żonie, cierpiącej od dłuższego czasu na katar w krani wi lka ulga, znajduje się ona bowiem teraz na drodze wyzdrowienia. Do użycia tego środka następuje natychmiast czerpka, oddech staje się wolny, gł głuszenie czyste i łagodne, kaszeln nie czuje moja żona od czasu użycia tych preparatów. Z uszanowaniem
St. Stefan, poczta Brno
na Morawie d. 8. grudnia 1874.

Wielmożny Panie!
Proszę pana przysłać mi bezwzględnie za zażyciem po trzy dozy doświadczonych balsamiczno-roślinno-mineralnych preparatów kt re sprawują mojej żonie, cierpiącej od dłuższego czasu na katar w krani wi lka ulga, znajduje się ona bowiem teraz na drodze wyzdrowienia. Do użycia tego środka następuje natychmiast czerpka, oddech staje się wolny, gł głuszenie czyste i łagodne, kaszeln nie czuje moja żona od czasu użycia tych preparatów. Z uszanowaniem
St. Stefan, poczta Brno
na Morawie d. 8. grudnia 1874.

Wielmożny Panie!
Proszę pana przysłać mi bezwzględnie za zażyciem po trzy dozy doświadczonych balsamiczno-roślinno-mineralnych preparatów kt re sprawują mojej żonie, cierpiącej od dłuższego czasu na katar w krani wi lka ulga, znajduje się ona bowiem teraz na drodze wyzdrowienia. Do użycia tego środka następuje natychmiast czerpka, oddech staje się wolny, gł głuszenie czyste i łagodne, kaszeln nie czuje moja żona od czasu użycia tych preparatów. Z uszanowaniem
St. Stefan, poczta Brno
na Morawie d. 8. grudnia 1874.

Wielmożny Panie!
Proszę pana przysłać mi bezwzględnie za zażyciem po trzy dozy doświadczonych balsamiczno-roślinno-mineralnych preparatów kt re sprawują mojej żonie, cierpiącej od dłuższego czasu na katar w krani wi lka ulga, znajduje się ona bowiem teraz na drodze wyzdrowienia. Do użycia tego środka następuje natychmiast czerpka, oddech staje się wolny, gł głuszenie czyste i łagodne, kaszeln nie czuje moja żona od czasu użycia tych preparatów. Z uszanowaniem
St. Stefan, poczta Brno
na Morawie d. 8. grudnia 1874.

OGŁOSZENIE.
Ni niejszem rozpisuje się w drodze oferty dostawa drzewa budulcowego i drzewa tartego. Szanownych konkurentów uprasza się, aby dotyczące oferty opieczetowane, ostemplowane i zaopatrzone napisem: „oferta na drzewo budulcowe i drzewo tartę“ które także na częściową dostawę oznaczonego quantum opiewać mogą najdalej do 20. lutego b. r. do podpisanej dyrekcji ruchu wniosli.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański.
Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerla.